RODZINA OSOWSKA



NR 4(108) BIULETYN PARAFII P.W. CHRYSTUSA ZBAWICIELA KWIECIEŃ 2007

www.zbawiciel.gda.pl



Stanisław Konarz-Konarzewski, "Regina Poloniae" (Montreal, Kanada)

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI

Pani, Królowo naszego narodu,
Jesteś od wieków ostoją i mocą
Tych, którzy w Tobie złożyli nadzieję,
Bogurodzico.

Idziesz przed nami jak obłok świetlany,
Swoją jasnością wskazując nam drogę
Wiary, jedności, pokoju i zgody,
Bogurodzico.

W święta triumfu i w trudzie codziennym
Z Twoją pomocą pragniemy być wierni
Dobrej Nowinie królestwa Bożego,
Bogurodzico.

Ochroń nas, Matko, przed naszą słabością,
Bądź z Twoim ludem, gdy próba nadejdzie,
Uczyń nas wszystkich świątynią Jezusa,
Bogurodzico.

Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Bogu Jednemu niech będzie na wieki
Cześć i podzięka za naszą Królową,
Bogurodzicę. Amen.

Hymn brewiarzowy na Uroczystość NMP Królowej Polski

Rozpoczyna się Maryjny Maj...

Charakterystycznym rysem polskiej pobożności maryjnej są nabożeństwa majowe czyli specjalne nabożeństwa na cześć Maryji. W naszej, parafialnej świątyni będziemy oddawać cześć Najświętszej Maryi Pannie poprzez nabożeństwa rozpoczynające się o godz. 20.30 tak, aby zakończyć nabożeństwo apelem Jasnogórskim o godz. 21. Jak pamiętamy, przed dwoma laty w czasie tych nabożeństw, dzięki naszym duszpasterzom poznawaliśmy bardziej szczegółowo życie Jana Pawła II. W ubiegłym roku mieliśmy okazję poznać najbardziej charakterystyczne szczegóły pontyfikatów poprzedzających pontyfikat Jana Pawła II. Tematy tegoroczne pozostają jeszcze tajemnicą naszych duszpasterzy, ale na pewno będą znowu bardzo interesujące i poszerzające nasze horyzonty religijne.

Pisząc o nabożeństwach majowych nie można pominąć tak szczególnie charakterystycznych dla polskiej pobożności Maryjnej nabożeństw sprawowanych przez świeckich przy krzyżach i kapliczkach Maryjnych. Zwyczaj ten kultywowany jest w całej Polsce o czym mieliśmy wielokrotnie okazję przekonać się w czasie pielgrzymek do różnych polskich sanktuariów maryjnych.

Dlatego przypominamy o trzech kapliczkach w naszym osiedlu: przy ulicy Nowy Świat, przy ulicy Wenus oraz przy ulicy Galaktycznej, a także o krzyżach: przy rogu ulic Galaktycznej i Kielnieńskiej oraz w Owczarni, przy lesie. Okoliczni mieszkańcy mogliby tam sprawować samodzielnie nabożeństwa majowe. W Owczarni przy krzyżu, którym opiekuje się rodzina Państwa Flisikowskich, do niedawna odbywały się nabożeństwa majowe. Ostatnio jednak, kiedy zabrakło starszych osób, nie gromadzą się tam mieszkańcy Owczarni na nabożeństwa majowe przy tym pięknie wiosennie udekorowanym krzyżu.

Pewnym miejscem, leżącym w zasięgu pieszych czy rowerowych spacerów, jest krzyż na tzw. Czarnych Błotach, w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni żwiru w Borowcu. Tam można uczestniczyć w nabożeństwie majowym odprawianym codziennie o godz. 18. Wydaje się, że kultywowanie takich nabożeństw jest podtrzymywaniem jak najlepszych polskich tradycji.

Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą.
(Ks. Psalmów 127:1)

WIEŻA BABEL A INTEGRACJA

Jak powracająca fala wraca eurokonstytucja. Było to zresztą nietrudne do przewidzenia, że z tym tematem będziemy musieli się zmierzyć, aby sprawę rozstrzygnąć. Nie jest to jedyny temat, który wielu rozpali do białości. Stąd też uzasadniona wydaje się próba szukania w Piśmie Świętym wskazówek ułatwiających katolikom podjęcie decyzji . Jedną z przypowieści biblijnych zawierających bardzo czytelne wskazówki jest niewątpliwie przypowieść o wieży Babel. Przypomnijmy jej fragmenty:

Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinear i tam zamieszkali. I mówili jeden do drugiego: \"Chodźcie, wyrabiajmy cegłę i wypalmy ją w ogniu\". A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, rzekli: \"Chodźcie, zbudujmy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi\".(Rdz 11,1-4)

Wydaje się, że fragment o wypalaniu cegieł, o smole i zaprawie murarskiej dość łatwo odczytać jako opis rozwoju ludzkości a konkretnie rozwoju techniki jakbyśmy powiedzieli posługując się dzisiejszym językiem. Wezwanie *zbudujmy sobie miasto i wieżę* może być zinterpretowane jako dalszy ciąg nieustannego rozwoju, ale w tym już można wyczuć pewną dozę ludzkiej pychy. Kiedy uwzględnimy dalszą część tzn *której wierzchołek będzie sięgał do nieba* dochodzimy do tego, czego przykładów mieliśmy w historii ludzkości niezwykle dużo. Bardzo wymownymi przykładami z nie odległej jeszcze przeszłości są systemy totalitarne takie jak faszyzm i komunizm. Obydwa systemy to przykład ludzkiej pychy bazującej na rozwoju techniki, głównie militarnej, i dążącej do podboju świata. A to przecież nic innego jak budowa wieży, *której wierzchołek będzie sięgał nieba* i to budowa bez Boga a nawet przeciw Bogu. A czy aktualny system liberalny, w którym najwyższym prawodawcą jest ludzki rozum, jest czymś innym niż próbą budowy wieży z wierzchołkiem sięgającym nieba ? Przecież co odważniejsi (albo mniej rozsądni) naukowcy już przebąkują, że dzięki doświadczeniom na embrionach ludzkość niedługo będzie umiała wytwarzać „części zamienne" dla organizmu ludzkiego, a stąd już mały krok do przedłużania życia w nieskończoność. A czy próby integracji Europy na bazie konstytucji usuwającej z dziejów Europy Boga jest czym innym niż próbą budowy kolejnej wieży „sięgającej aż do nieba"? I to bez Boga a nawet przeciw Bogu. Spróbujmy się doczytać co Pan Bóg na to.

W dalszej części Ks Rodzaju czytamy

A Pan zstępując z nieba, aby zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, rzekł: \"Są oni jednym ludem i mają wszyscy jedną mowę i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem na przyszłość nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!"

W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi; i tak nie dokończyli budowy tego miasta. Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi(Rdz11,5-9).

W krótkiej dyskusji na stronie internetowej do tego fragmentu jeden z dyskutantów napisał: *Panu Bogu wcale nie chodziło o destrukcję wspólnej budowy gmachu ludzkości, bo jakże przypuszczać, żeby Pan Bóg był przeciwnikiem budowania, a zwolennikiem niebudowania /niezgody/.*

Wydaje się, że autor komentarza ma rację co do tego, że Pan Bóg nie jest przeciwnikiem budowania, ale tu chodziło o budowę szczególną *aż do nieba* i nie po to, aby utrzymać kontakt z Bogiem, lecz aby nie utracić kontaktu z ludźmi bo ten kontakt dawał im poczucie siły. A co do tego czy Pan Bóg jest przeciwnikiem czy zwolennikiem budowy - w tym zakresie nie można zapisu biblijnego traktować dosłownie. Wydaje się, że ustanowione przez Pana Boga obiektywne prawa rozwoju na pewno są pozytywne, ale jeżeli człowiek kontakt z Bogiem utraci to na mocy tych samych obiektywnych praw ustanowionych przez Boga, budowla obraca się przeciwko człowiekowi. Przykłady faszyzmu i komunizmu (żeby nie sięgać bardziej wstecz) są aż nadto wymownym przykładem.

Dokończenie na stronie 4

O uroczystości Zesłania Ducha Świętego - również w naszej parafii

Uroczystość Zesłania Ducha świętego (Pięćdziesiątnica) kończy obecnie okres wielkanocny. Świadectwa o jej obchodzie sięgają pierwszej połowy II w. Do wzrostu znaczenia święta przyczyniło się udzielanie w jego wigilię chrztu tym, którzy z różnych powodów nie mogli być ochrzczeni w wigilię paschalną.Zesłanie Ducha Świętego jest tajemnicą paschalną. Chrystus posyła Ducha Świętego „od Ojca" (J15,26), po swym wywyższeniu (por. J7,39), gdy „okazał się przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym" (Rz1,4). Stał się dawcą Ducha „od Ojca" dzięki temu, że również w swym człowieczeństwie ustanowiony został panem wszechświata. Przejście Chrystusa ze śmierci do życia staje się równocześnie początkiem zesłania Ducha Świętego. Pierwszym aktem Zmartwychwstałego i Uwielbionego jest zesłanie Ducha na apostołów. Jedynie Łukasz opisuje wydarzenie zstąpienia Ducha Świętego w 50 dzień po zmartwychwstaniu i ten motyw przyjął się w liturgii.

Zesłanie Ducha Świętego sprawiło, iż śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa trwać będą odtąd wiecznie i skutecznie jako rzeczywistość zbawcza. Misterium paschalne Chrystusa zostało dzięki niemu wyniesione na płaszczyznę wiecznego „teraz". Duch Święty będzie odtąd urzeczywistniał w osobach ludzkich to, czego raz na zawsze dokonał Chrystus dla naszego zbawienia: „z mojego weźmie i wam objawi". Święto Zesłania Ducha Świętego przypomina, że Bóg jest zawsze darem dla człowieka. Żyjemy w czasie obietnicy. Trzeba jej zawierzyć pomimo zasłony i mroku. Dar Ducha wypełnia widzialną nieobecność Zmartwychwstałego, a równocześnie przypomina o Jego niewidzialnej obecności i działaniu. Zstąpienie Ducha Świętego daje początek nowemu przymierzu i nowemu ludowi oraz kładzie kres procesowi podziału i rozproszenia, pomieszania języków oraz niewoli zła. Duch Święty jednoczy narody w nowej wspólnocie ludu Bożego, którą jest Kościół.

Obchodząc uroczystość zstąpienia Ducha Świętego, nie tylko wspominamy wydarzenia należące do przeszłości, lecz przeżywamy jego aktualną obecność dzisiaj - jako uprzywilejowany moment, w którym Kościół odnawia swoją komunię z Duchem Świętym. Zesłanie Ducha Świętego jest świętem narodzin Kościoła powszechnego, nowego ludu pielgrzymującego poprzez dzieje ku swemu wiecznemu przeznaczeniu.

Trzeba, aby Kościół był miejscem ustawicznej Pięćdziesiątnicy, by można było odczuć w nim tchnienie Ducha. Kościół jest przede wszystkim dziełem Ducha Świętego. To On pobudza Kościół do przekazywania świadectwa o Chrystusie. Dzięki Niemu, przez posługę Kościoła, ludzie mogą dochodzić do wiary i miłować Chrystusa. Duch Święty jest równie konieczny dla istnienia Kościoła, jak był konieczny dla samego Chrystusa, który został poczęty z Ducha Świętego i wskrzeszony z martwych Jego mocą. Duch Święty związał swą moc i miłość z Kościołem Chrystusa aż do Jego powrotu w dniu ostatecznym. Kościół istnieje w świecie jako sakrament Ducha Świętego. Jego mocą Kościół wyznaje, że „Jezus jest Panem" i trwa w komunii z tajemnicą zmartwychwstałego Chrystusa, tak jak był sprawcą Jego wcielenia wśród nas.

W Kościele gdańskim już od kilku lat praktykowany jest zwyczaj specjalnego przygotowania do święta. W noc poprzedzającą uroczystość zesłania Ducha Świętego różne wspólnoty spotykają się w określonych świątyniach, gdzie odbywa się tzw czuwanie, które kończy się procesją do Bazyliki Mariackiej, a tam o północy Metropolita Gdański sprawuje uroczystą eucharystię. Program czuwania dostępny jest na naszej stronie internetowej oraz podany jest na tablicach ogłoszeń.

W ubiegłym roku grupa wiernych z naszej parafii przygotowywała się do uroczystości poprzez prywatną nowennę do Ducha Świętego odprawianą za zgodą księdza proboszcza w naszej świątyni. Na podstawie dość licznego uczestnictwa w tej nowennie może warto tę formę wspólnotowej modlitwy upowszechnić w naszej parafii nadając jej status nabożeństwa parafialnego. Gdyby do tego doszło, warto również nasz kościół uczynić kościołem stacyjnym, w którym czuwanie, podobnie jak w innych kościołach stacyjnych, rozpocznie się o godz. 20 a zakończy się wspólnym wyjazdem (autokarem) tak, aby np. z kościoła św. Brygidy (lub z innego kościoła stacyjnego) iść wspólnie w procesji na Mszę św. o północy. Osoby zainteresowane autokarowym wyjazdem powinny się zgłosić np. w kancelarii parafialnej nie później jak do 10 maja, aby można było zamówić autokar.

Ze swej strony deklaruję zajęcie się stroną organizacyjną a księdza proboszcza (jeżeli pomysł uzyska Jego akceptację) poprosimy o wskazanie, który z naszych księży wikariuszy poprowadzi modlitwy. Wszystko oczywiście jest uwarunkowane dostateczną frekwencją. Dlatego bardzo prosimy o zgłaszanie w kancelarii parafialnej swego zamiaru uczestnictwa i to możliwie jak najszybciej, aby były podstawy podjęcia odpowiednich przygotowań.

ANDRZEJ BALK

Tekst o uroczystości zesłania Ducha Świętego zaczerpnięto ze strony internetowej http://www.liturgia.wroclaw.pl/

Dekalog. Kodeks moralności czy prawa?

Ciąg dalszy cyklu z poprzedniego numeru biuletynu

Bogusław Górka
Opr. Mateusz IHNATOWICZ

Kiedy porównujemy „dekalog katechizmowy" z jego biblijnymi odmianami, spostrzegamy, że istnieje w nich nadwyżka w liczbie norm w stosunku do liczby jego dyspozycji. Z tego faktu nie można wyprowadzać pochopnego wniosku, jakoby określenie skrótu tych biblijnych wersji „dziesięciu słów" słowem dekalog, jak i sama redukcja ilości ich norm do liczby dziesięć były bezzasadne. Uprawnienie do tworzenia wyciągów ograniczonych do liczby dziesięć płynie np. z tradycji prawnej Izraela; zwyczaj grupowania przepisów w zbiory dziesiętne jest wielokrotnie odnotowany w Biblii. Np. w samej Księdze Wyjścia uczeni doliczyli się aż ośmiu dekalogów [Por. J. St. Synowiec, *Dziesięć przykazań. Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20*, dz. cyt., s. 7].

Z drugiej strony do naszych czasów przetrwały trzy postacie „dekalogu konfesyjnego": żydowska, prawosławno-reformowana i katolicko-luterańska. Wszystkie one, nie wychodząc poza liczbę dziesięć, różnią się jednak przyporządkowaniem treści „dziesięciu słów" w ramy konkretnych norm dekalogów konfesyjnych. Dekalog talmudyczny parceluje „dziesięć słów" w sposób następujący:

1. Władza Pana Boga nad Izraelem
2. Cześć Boga i zakaz bałwochwalstwa
3. Zakaz wzywania Imienia Boga do rzeczy niegodziwych
4. Nakaz świętowania szabatu
5. Nakaz czci rodziców
6. Zakaz zabijania
7. Zakaz cudzołóstwa
8. Zakaz kradzieży
9. Zakaz składania fałszywych zeznań w sądzie
10. Zakaz zawłaszczania żony i majątku bliźniego

Za strukturą dekalogu talmudycznego postępuje dekalog reformowany, z tym, że cześć Boga przesuwa on do pierwszej normy i niejednokrotnie zamienia kolejność 6. i 7. normy [Por. Ch. Dohmen, *„W imię naszej wolności". Geneza i cel etyki biblijnej w „głównym przykazaniu" Dekalogu*, Communio (PL) 1/73 (1993) 33-52, s. 38. Tę zamianę kolejności zawiera papirus Nash.]. Poza tym w tych obydwu postaciach dekalogu następuje większe rozdrobnienie dyspozycji początkowych, co powoduje powstanie nadwyżki w postaci jednego zakazu w stosunku do liczby dziesięć, a tę nadwyżkę niweluje się przez scalenie w jedno ostatnich dwóch norm: 10. i 11. (co ma wersja Wj). Natomiast układ katolicko-luterański redukuje dwie pierwsze normy dekalogu żydowskiego do jednej, zaś 10. rozbija na dwie, idąc zresztą w tym zabiegu za wersją „dziesięciu słów" z Pwt.

Dalszy ciąg nastąpi

ALLEGRETTO NA FESTIWALU

W kościele pw. Św. Wojciecha w Kielnie w sobotę 24. marca odbył się I Pomorski Festiwal Pieśni Wielkopostnej. Zorganizowali go Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Szemudzie oraz kielnieńska parafia (ze szczególnym wsparciem ze strony ks. prałata Franciszka Rompy).

Przesłuchania festiwalowe odbyły się w dwóch blokach przedzielonych koncertem organowym. Wzięło w nich udział 20 chórów (tak wynikałoby z informacji podanych w programie przesłuchań, dostępnym w punkcie informacyjnym w kościele, ale osoby prowadzące festiwal wspomniały o 22 chórach…), w których śpiewało w sumie, w zależności od źródła, 612 lub 630 osób. Chóry reprezentowały następujące miejscowości (podaję je w kolejności, w której te zespoły wy-stępowały): Kielno, Bojano (1 chór, 1 schola), Gdańsk (4 zespoły, 3 chóry z różnych parafii i 1 chór świecki: z XIX LO), Tczew, Gdynię (3 chóry z 3 parafii i 1 chór świecki), Gniewino, Kostkowo, Bożepole, Rumię, Żukowo, Wejherowo, Elbląg i Redę.



Tyle statystyki. Choć może warto jeszcze dodać, że rozpiętość wieku chórzystów była bardzo duża: od lat kilkunastu do… jak sądzę, siedemdziesięciu. Bardzo zróżnicowany był też poziom poszczególnych chórów; jak powiedział przewodniczący Rady Artystycznej Festiwalu, Mariusz Mróz (prezes Oddziału Gdańskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr), rozciągał się „od bardzo wysokiego do trochę mniej wysokiego". Ja zaś, nieco mniej eufemistycznie, podzieliłabym te chóry na bardzo amatorskie, na wpół profesjonalne i (prawie) w pełni profesjonalne. Śpiewające zespoły nie tylko reprezentowały zróżnicowany poziom, ale można by je także zaliczyć do co najmniej kilku kategorii: zespoły szkolne, schole, chóry kościelne, chóry świeckie; chóry żeńskie i chóry mieszane; zespoły kilkunastoosobowe i kilkudziesięcioosobowe; chóry bardzo stare (najstarszy, „Kaszubia" z Kielna, został założony w roku 1909) i bardzo świeże, powstałe kilka lat temu; chóry śpiewające acapella i zespoły śpiewające z akompaniamentem… Tak wielka różnorodność bardzo utrudniała dokonywanie porównań, a może nawet je uniemożliwiała.

Czy ta różnorodność sprawiła, że w festiwalu nie przyznano nagród, czyli nie wybrano zwycięzców? Może i taka była jedna z przyczyn tego, że właściwie nie oceniono poszczególnych chórów. Napisałam „właściwie", bo w pewnym sensie Rada Artystyczna dokonała oceny, wybierając dwa chóry, który zaśpiewały w koncercie galowym: Scholę Padre Pio z parafii Bł. Ojca Pio w Gdańsku i chór „Allegretto" z parafii Chrystusa Zbawiciela w Gdańsku. Prezes Rady Artystycznej, co prawda, mówił, że wybrano te zespoły nie dlatego, że uznano je za najlepsze, ale m.in. dlatego, że są szczególnie reprezentatywne wykonywane przez nie utwory i sposób ich prezentacji są poprawne z punktu widzenia liturgii, czy coś w tym rodzaju (nie jestem pewna tego, co wówczas usłyszałam, ponieważ podczas końcowej części festiwalu zepsuło się nagłośnienie i Mariusz Mróz mówił bez mikrofonu; przy okazji dodam, że problem z nagłośnieniem przeszkadzał też pierwszemu z występujących zespołów (co jakiś czas z głośników dochodził wówczas dźwięk wydawany, jak sądzę, przez komórkę poszukującą bazy…). Oceny dokonała też publiczność, która wybrała Chór Mieszany „Symfonia" z Gdyni, oraz organizatorzy, którzy wytypowali do udziału w koncercie galowym „Jagiellonki" z parafii p.w. św. Jadwigi Królowej w Bojanie.

Przesłuchania festiwalowe, koncerty, konsultacje Rady Artystycznej Festiwalu, potem msza w intencji uczestników festiwalu wszystko to trwało od 9.30 do 18.30. Potem nastąpiły przemówienia, poinformowanie zebranych o tym, kto wystąpi w koncercie galowym, wręczenie pamiątkowych statuetek i kwiatów przedstawicielom wszystkich zespołów uczestni-czących w festiwalu (i chórowi Cantores Minores Gedenenses specjalnego pamiątkowego pucharu ufundowanego przez PZChiO), podziękowania (dla organizatorów, sponsorów, patronów honorowych i medialnych, wolontariuszy, itd.), a następnie konferansjer powiedział, że I Pomorski Festiwal Pieśni Wielkopostnych uważa za zakończony… Dopiero po chwili dodał, że oczywiście będzie jeszcze koncert galowy. Ostatnim punktem tego koncertu był występ Cantores Veiherovienses z Wejherowa. Niech żałują ci wszyscy, którzy nie dotrwali do 19.40, wysłuchanie pieśni pasyjnych w wykonaniu tego chóru było dla mnie cudownym przeżyciem. I ten przymiotnik jeszcze nie do końca oddaje mistrzostwo tego zespołu!

Podobno za rok odbędzie się II Pomorski Festiwal Pieśni Wielkopostnych. Organizatorzy zaprosili nas na niego już dziś.

Mottem tegorocznego festiwalu były słowa Psalmisty: *Będę śpiewał mojemu Bogu, dopóki istnieję*

Bogumiła Cirowska - www.naszekaszuby.pl



KĄCIK HARCERSKI

Harcerstwo /skauting/ to najlepszy partner wychowawczy rodziców, kościoła i szkoły. Żadna organizacja młodzieżowa nie posiada tak dobrej i skutecznej metody wychowawczej jak harcerstwo .

METODA HARCERSKA

ODCINEK 6

W poprzednich trzechodcinkach tegocyklu opisanazostała strategia metody harcerskiej. Obecnie rozpoczynamy wyjaśnianie jakimi metodami ta strategia jest wdrażana w życie tzn. jakie są taktyczne metody stosowane przez harcerzy w harcerstwie. Bo warto pamiętać, że nie stawiając granicy wieku harcerstwo polega na samowychowaniu i samodoskonaleniu. W dzisiejszym odcinku omówimy **SYSTEM ZASTĘPOWY**.

Zastęp jest podstawową harcerską jednostką organizacyjną. Dwa, trzy, cztery zastępy tworzą drużynę prowadzoną przez drużynowego. Drużyna jest najmniejszą jednostką samodzielną. Zastęp zuchów, tj. dzieci od 7 do 11 lat, nazywamy gromadką. Drużynę zuchów - gromadą.

Zastęp harcerski składa się z nie więcej niż dziesięciu członków, inaczej bowiem nie byłoby już możliwe wychowanie jednostkowe. Nie może też skupiać mniej niż sześć osób, bo to uniemożliwiałoby harcerskie wychowanie społeczne. Zastęp to grupa przyjaciół, „paka", „ekipa" dlatego dąży się do tego, aby w zastępie powstawały więzi braterstwa. „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" - oto dewiza każdego zastępu. Aby wytworzyć takiego ducha, tworzy się czynniki integrujące, namawia się do obrania przez zastęp jakiejś nazwy, godła, hasła, szyfru itp.

Dobry „przywódca" zastępu-zastępowy/zastępowa/ stwarza też sytuacje integrujące: dobiera do zastępu chłopców /do żeńskiego dziewczęta/ o podobnych zainteresowaniach, proponuje wspólne dla całego zastępu zadanie, grę terenową zastępów, konkurs zastępów itp. Wszelki podział pracy, służby, zadań powinien pokrywać się z podziałem na zastępy. Bardzo ważną sprawą w budowaniu **ducha zastępu** jest **życie zastępu.** Wspólnie obchodzone imieniny, urodziny, wyjścia do kina, teatru, na koncerty. Oczywiście najważniejszą sferą życia zastępu są jego zbiórki w harcówce i w terenie oraz udział w zajęciach drużyny. To, co drużynowy powinien osiągnąć wewnątrz zastępów, to **duch** tej małej grupki: braterstwo, przyjaźń, radość, chęć przeżycia przygody i chęć do pracy nad sobą. W tym celu każdy zastęp ma własny program, oparty na Prawie Harcerskim i wytycznych organizacyjnych. Zastęp i każdy jego członek świadomie przeżywa swoje dni harcerskie w domu, w szkole czy w pracy zawodowej, a także w drużynie: swoje zbiorki, wycieczki, obozy, gry, swoje ćwiczenia i pieśni. Dąży drogą wytkniętą przez wspólnie opracowany program zastępu i drużyny na coraz wyższe szczeble wyrobienia harcerskiego, przez świadomie zdobywane stopnie i sprawności do coraz głębszego zrozumienia Prawa, do coraz bardziej dojrzałego stosowania go w życiu.

Zdobywanie stopni i sprawności harcerskich to następny element **metody harcerskiej**, o którym powiemy w następnym odcinku.

Nazakończenie dzisiejszegoodcinka, kilkasłów przypomnieniana temat **metody harcerskiej** ogólnie, przeniesionych z folderu Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza"- Federacja Skautingu Europejskiego: ***oryginalność metody harcerskiej polega bez wątpienia na tym, że jest ona szkołą działania. Zastęp harcerski nie jest miejscem, gdzie zdobywa się wiedzę w sposób bierny, ale wspólnotą praktycznej nauki życia poprzez:*** **obcowanie z przyrodą, grę, życie w zastępie.** ***Drugą oryginalną cechą harcerstwa jest, wydawałoby się, „szalony"*** **pomysł wychowania młodych przez młodych.** ***Z dala od wszelkiej demagogii i dzięki prawu akceptowanemu przez wszystkich, młodzi są odpowiedzialni jedni za drugich poprzez spełnianie bardzo konkretnych zadań w zastępie.***

A na marginesie dzisiejszej tematyki sprawa koedukacji. Zastępy, a również i drużyny powinny być osobno męskie, osobno żeńskie, gdyż jednostki organizacyjne koedukacyjne nie mogą spełnić zadań, o których stanowi metoda harcerska. Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza"- FSE, w swoim folderze, tak o tym mówi: ***Aby stworzyć dobre warunki dla wychowania chłopców i dziewcząt, i uszanować naturalne zróżnicowanie rozwoju psychofizycznego obu płci, Stowarzyszenie postanowiło zaproponować rodzicom umieszczenie dziewcząt w jednostkach żeńskich, a chłopców w jednostkach męskich. Organizowanie od czasu do czasu wspólnych zajęć pozwala na wzajemne poznanie i szanowanie drugiego w jego niepowtarzalnej odmienności.***

P.S. Tak jak w „Zawiszy" jest również w ZHR. W ZHP w wyniku reform wprowadzonych /w zasadzie przez władze PRL-u/ w przeszłości nadal jest koedukacja, z tym że coraz częściej powoływane są zastępy męskie i zastępy żeńskie oddzielnie.

Mieczysław Czajkowski

ZWIĄZEK HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ
Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS: 0000057720

Od dwóch lat w naszej dzielnicy, Gdańsku-Osowej, korzystając z harcówki udostępnionej w Gimnazjum Nr 33, przejściowo pod kierunkiem instruktorki ze Szczepu Morena, działa pierwsza struktura ZHR-u: 28. Próbna Gdańska Drużyna Harcerek „Iskra". Trwają starania o uruchomienie również zastępu, a następnie drużyny harcerzy /chłopców/. Oto sposób, aby przekazać 1% podatku dochodowego na rozruch i działalność osowskiej 28.Próbnej Gdańskiej Drużyny Harcerek ZHR„Iskra":

Krok 1: kwotę należnego podatku z poz.178(dla PIT-36) lub z poz.110(dla PIT-37) pomnóż przez 1/100 (1%) i wynik wpisz do poz.179 (PIT-36) lub do poz.111(PIT-37),

Krok 2: wypełnij blankiet wpłaty lub przelewu, podając jako adresata: Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej ul.Litewska 11/13, 00-589 Waszawa
konto bankowe: 38 1020 1156 0000 7102 0064 8022
tytułem: 1% podatku zg.z art.27d, dla ZHR-POM-043
Wyjaśnienie:"ZHR-POM-043" to kod 28.Próbnej Gdańskiej Drużyny Harcerek ZHR „Iskra" w Gdańsku-Osowej.

Krok 3: dokonaj wpłaty lub przelewu do dnia 30 kwietnia 2007 r

ZA WSPARCIE OSOWSKIEJ DRUŻYNY ZHR DZIĘKUJEMY.

KOMUNIKAT PARAFIALNEGO ZESPOŁU CARITAS

Parafialny Zespół CARITAS dziękuję wszystkim, którzy , jak w latach poprzednich, bardzo szczodrze podzielili się świąteczną żywnością z potrzebującymi.

Równie gorące podziękowania należą się tym, którzy „wypełnili" i złożyli w kościele skarbonki Jałmużny Wielkopostnej. Jak już podawano w ramach ogłoszeń parafialnych suma wielkopostnych oszczędności złożonych do skarbonek wyniosła 5279 złotych, 5 euro i 90 słowackich koron. Zebrane w ramach tej akcji środki finansowe w całości pozostają w naszej parafii z przeznaczeniem na pomoc w sfinansowaniu kosztów leczenia osób tego potrzebujących. Ze środków zebranych w zeszłorocznej zbiórce dopłacano do zakupu lekarstw, wpłacono 1000 zł na fundację zajmującą się rehabilitacją niepełnosprawnych dzieci z naszej parafii. Potrzeby w tym zakresie przekraczają oczywiście możliwości Parafialnego Zespołu CARITAS. Dlatego ewentualnym, indywidualnym sponsorom przekażemy stosowne adresy czy numery kont bankowych.

Wszystkim, którzy nie szczędzą wysiłków i środków, dzięki którym wszyscy potrzebujący mogą systematycznie otrzymywać choćby minimalne wsparcie -

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ!

WIEŻA BABEL A INTEGRACJA

Dokończenie ze strony 2

Przykłady z niezbyt odległej historii bardzo dokładnie dają się wpisać do biblijnej przypowieści o wieży Babel. A co z przyszłością? Czy budujący aktualnie kolejną wieżę Babel utrzymają kontakt z Bogiem, który zapewni trwałość tej budowli czy też ludzka pycha znowu weźmie górę i budowana z dużym wysiłkiem wieża zintegrowanej Europy znowu zwali się na głowę ludzkości pociągając za sobą morze nieszczęść ? Odpowiedź na to pytanie w dużym stopniu zależy od nas i to bardzo dosłownie. My możemy wpłynąć na to, aby ludzka pycha nie przeważyła. Jeżeli będziemy mieli odwagę swoje zdanie, oparte na wskazówkach naszej wiary, głośno artykułować i realizować, to możemy doczekać bardzo korzystnej dla człowieka budowli. Jeżeli jednak w tym względzie pozostaniemy obojętni, stosowna część winy za to, czym się zakończy budowa kolejnej wieży Babel, obciąży również nas.

Miejmy te sprawy na uwadze szczególnie wtedy, kiedy będziemy obojętni na podejmowane W NASZYM IMIENIU decyzje. Konieczne wydaje się przywołanie jeszcze jednego fragmentu Pisma Świętego :

Podejmując decyzje o otaczającej nas rzeczywistości nie bądźmy tymi, którzy: *patrząc nie widzieli i słuchając nie rozumieli (Ew. Łukasza 8:1).*

AB

WYDAWCA: PARAFIA p.w. CHRYSTUSA ZBAWICIELA w GDAŃSKU-OSOWIE , ul. PEGAZA 15. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Moderator: Ks. M. Sobczak. Druk sponsorowany ES-GRAF.
Adres e-mail dokorespondencji: a.balk@chello.pl lub jurbaja@op.pl Uwaga: Biuletynniniejszy dostępnyjest winternecie nastronie: http://www.zbawiciel.gda.pl EGZEMPLARZBEZPŁATNY